

Gofrez, Ziomy Utonęły Mi w Dragach

ziomy utonęły mi w dragach
już to przez to czuję się sam
niebezpiecznie jest iść do przodu
bez oparcia tak łatwo spaść

dawno nie obawiam się wrogów
nie zadają zbyt dużo ran
oni pomocni z porożu
lecz to wszystko to tylko plan

wyжебane mam na was wszystkich
nim ogarniecie to nagrywam czystki
zdeklasuje was po kolei, jesteście tacy naiwni
wpadli po duże liczby, farmazoni chcą wyjść z ciszy
czas zweryfikuje prędzej niż ktokolwiek usłyszy

gubiłem się już tyle razy
tak nie stabilnie bujam się, potem że ciężko trafić
położyłem na to wszystko, a więc musi się opłacić
buduje pozycję chce więcej mieć niż drogie zegarki

pale mój hazy i odcinam się, wyжебane mam na światło
wśród ludzi to mi nie fajnie jest, czuję że każdy z was taki sam
każdy miał w piździe mnie, teraz w piździe mam to, tam że kiedyś
byliśmy ziomami, byście się nie odezwali, gdyby nie fakt, że zostaliście fanami

ziomy utonęły mi w dragach
już to przez to czuję się sam
niebezpiecznie jest iść do przodu
bez oparcia tak łatwo spaść

dawno nie obawiam się wrogów
nie zadają zbyt dużo ran
oni pomocni z porożu
lecz to wszystko to tylko plan

wyжебane mam na was wszystkich
nim ogarniecie to nagrywam czystki
zdeklasuję was po kolei, jesteście tacy naiwni
wpadli po duże liczby, farmazoni chcą wyjść z ciszy
czas zweryfikuje prędzej niż ktokolwiek usłyszy

rozpierzdołę, za dużo ja wiem
wkurwiam tych ludzi, nie lubią napewno
chłopaki nie róbcie jebanych scen, ja nie byłem sobą, już jestem na serio
chcesz odjebać mnie, wiesz ziomy zrobią wendetę, byłaby duża strata byś zatrzymał legendę

dostałem w piźdę i wstałem i jakoś tam dalej trzymam się na nogach
wszystko co robię for real, wszystko co robisz to robisz na pokaz
na klipach bujałem się w złotych, a to pożyczone, nim skroją weź lepiej to oddaj
chłopaki głodni więc pchają ten towar, tak stówy wpadają do spodni na blokach

nie mogłem się utopić się w tym, ambicją mi nie pozwala
przestać muszę prosto iść
mój podziurawiony kewlar, cały czas powtarza mi,
że za daleko zaszedłem, trzeba rozjebać to w pył

ziomy utonęły mi w dragach
już to przez to czuję się sam
niebezpiecznie jest iść do przodu
bez oparcia tak łatwo spaść

dawno nie obawiam się wrogów
nie zadają zbyt dużo ran

oni pomocni z porożu
lecz to wszystko to tylko plan

wyжебane mam na was wszystkich
nim ogarniecie to nagrywam czystki
zdeklasuję was po kolei, jesteście tacy naiwni
wpadli po duże liczby, farmazoni chcą wyjść z ciszy
czas zweryfikuje prędzej niż ktokolwiek usłyszy